Nr. 172. Czwartek 29. Lipca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 25. lipca. Cesarz Jego Mość opuści w poniedziałek rano Hermanstadt i uda się w dalszą podróż na wołoską granicę przez Gerdelsau, Mühlendorf, Sarkany, Wledeni, Feketehalom do Kronstadu, gdzie na nocleg dla Najjaśniejszego Pana poczyniono przygotowania. We wtorek, 27. b. m. pojedzie Cesarz Jego Mość północną stroną na granicy mołdawskiej aż do Czik-Szereda.

— Jego Mość król Grecyi jest dzisiaj spodziewany w Tryeście, jakoż dzisiaj odszedł tam od Najjaśniejszego Pana list własnoręczny zapraszający Go do Wiédnia.

— Wiadomości zawarte w *Allg. Ztg.* odebrane wprost z Lizbony donoszą, że młoda księżniczka Braganza, córka Cesarza Brazylijskiego zachorowała tak mocno na zapalenie płuc, iż o wyzdrowieniu jéj zwątpiono.

— W tutejszej izbie handlowej zaproponowano otworzyć dziennik, do którego będą wpisane wszystkie przedmioty, których produkcya czyli fabrykacya w Austryi dotychczas albo wcale nie nastąpiła, albo też nie w należytym stopniu, a powtóre dla jakich przyczyn ta produkcya jest pożądana. Tym sposobem będzie można przedsiębierczym osobom przemysłowym okazać zachodzące jeszcze dotychczas w produkcyi luki i niedostateczności i pobudzić je do stosownego zapobieżenia temu.

— Według doniesienia dziennika *Bohemia* postrzegli mieszkańcy w *Warnsdorf*, że w czasie pogody padają z atmosfery pojedyńcze krople, które na sukniach klejowatą plamę, a na zbożu i naci kartoflanej klejowatą masę tworzą, zapach ich podobny jest bardzo do zapachu gnijących ziemniaków. To zjawisko oznajmiono dokumentami Rumburskiemu okręgowemu staroście *(ddto. 7. lipca)*, a ten zakomunikował je ekonomicznemu towarzystwu w Leipa, które wzywa wszystkie towarzystwa ekonomiczne w monarchyi, aby się względem dalszego dostrzeżenia i domniemanego składu tego zjawiska oświadczyły. *(Ll.)*

(Kurs wiédeński z 28. lipca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 96⁷/₈; 4½% 87³/₈; 4% —. 4% z r. 1850. 92; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 132. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1359. Akcye kolei płn. 2295. Glognickiej kolei żelaznéj 770. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 795. Lloyd 687½.

Ameryka.

(Wiadomości z Brezylii.)

Wiadomości z Rio Janeiro są dość ważne. Minister spraw zagranicznych, pan Paulino, oznajmił izbom, że lord Malmesbury odwołał dane przez lorda Palmerstona angielskim krążącym okrętom instrukcye, na mocy których mogły wszystkie o handel niewolnikami podejrzane okręta nawet w portach Brazylijskich i na Brazylijskich rzekach ścigać, zabierać, a w potrzebnym razie zatapiać. Izby i publiczność przyjęły to doniesienie z wielką radością. Oddają się nadziei, że Brazylijski rząd za ten postępek angielskiego ministeryum odwzajemni się zawarciem z Anglią nowego traktatu, odnoszącego się do przytłumienia handlu niewolnikami i usunięcia niektórych w téj mierze zachodzących nieporozumień. Ministeryum pomimo zaszłych w niém modyfikacyi, ma ciągle jeszcze znaczną większość za sobą w izbach. Nowy minister sprawiedliwości oświadczył, że podobnie jak jego poprzednik w urzędzie, będzie ciągle zachowywać nieprzyjazną dla handlu niewolnikami politykę; zażądał od izb kredytu dla wybudowania paropływów wojennych, które wybrzeży pilnować i przywozowi niewolników zapobiegać będą. *(Abl. W. Z.)*

Portugalia.

(Przysięga złożona przez następcę tronu na posiedzeniu Kortezów.)

Lizbona, 8. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów złożył następca tronu uroczystą przysięgę na konstytucyę według przepisu artykułu 71 ustawy konstytucyjnej. Przysięga jest następująca: „Przysięgam utrzymywać katolicko-apostolską rzymską religię, zachowywać polityczną konstytucyę narodu portugalskiego i być posłusznym ustawom i królowi.“ Królowa miała przy téj sposobności przemowę do deputowanych i Senatorów, w której powiedziała: „Przekonaną jestem, że mój syn przysięgę swoją wypełni i spodziewam się, że naród portugalski zawsze w nim upatrywać będzie obrońcę instytucyi, godności i niepodległości narodu.“ *(G. Pr.)*

(Akt dodatkowy do konstytucyi portugalskiéj.)

Lizbona, 9. lipca. „*Diaro do Goberno* ogłasza dziś akt dodatkowy do konstytucyi Portugalskiéj. Ważniejsze punkta są te: Kortezy uznają rejenta lub mianują rejencyę. Mianowanie deputowanych odbywa się za pomocą bezpośrednich wyborów. Wyborcami być mogą z wyjątkiem służących i tych, którym zarząd własnym majątkiem swoim odjęto, wszyscy pełnoletni obywatele portugalscy, mogący się wykazać rocznym dochodem 100,000 reis (500 franków). W każdej gminie istnieć ma rada gminna wybrana wprost od ludu, i radzie téj poruczona też ma być administracya spraw gminnych. Podatki wotowane będą coroku. Karę śmierci za polityczne zbrodnie zniesiono. Wprzód nie było bezpośrednich wyborów. *(G. P.)*

Hyszpania.

(Projekt zasadzania gościńców drzewami owocowemi. — Instrukcya do deput. baskijskich. — Sprostowanie. — Stan finansów.)

Madryt, 14. lipca. Jak w innych krajach ucywilizowanych, tak też i w Hyszpanii mają teraz gościńce zasadzać drzewami owocowemi. Wysłużonych żołnierzy zamyślają postanowić dozorcami nad niemi, i tam, gdzie okolica jest pusta i niemaż żadnéj włości w pobliżu, wybudują im domy i wyznaczą grunt do uprawy. Każden *Peon caminero*, jak nazywają tych dozorców, będzie pilnować milę drogi i dozwolono mu użytkować z tych drzew owocowych. Jeżeli ci dozorcy w pustych okolicach, w pobliżu gościńców, zechcą założyć małe lasy, będzie im wolno używać lasu i gruntu przez 100 lat; a po upływie tego czasu będą się wypuszczać spadkobiercom teraźniejszych plantatorów w dzierżawę. Ztąd widać, że rząd zamyśla szczerze i używa wszelkich sposobów, aby ubogiej w lasy Hyszpanii także w tym względzie zaradzić. Ten pomysł ministra del Fomento znalazł powszechne uznanie, i jak na onegdajszej radzie ministeryalnéj w la Granja postanowiono, przyjdzie jeszcze tego lata do skutku. — Do przebywających tutaj deputowanych baskijskich nadeszła z tamtéjszych prowincyi instrukcya, aby na obradach z wytrwałością bronili Fueros ojczyzny. — Przeniesiona z prywatnego listu do dzienników francuskich wiadomość, że na wyspie Kuba odkryto spisek studentów przeciw istniejącemu porządkowi, i że uczestników schwytano w ucieczce koło Puerto del Principe i rozstrzelano, jest bezzasadna. Dotychczas nieskompromitował się żaden człowiek w Havanna, jak widać z urzędowego listu namiestnika. Dalsze wiadomości o zamierzonej inwazyi jeszcze nie nadeszły. — Stan naszych finansów jest zaspokajający, mamy tyle pieniędzy w skarbie publicznym, że wszystkim urzędnikom można było za miesiąc lipiec pensyę wypłacić. *(Pr. Gaz.)*

Anglia.

(Przejazdka królowéj po jeziorze. — Zapowiedziana rada gabinetowa. — Pogłoski o modyfikacyi gabinetu. — Najnowsza poczta z Indyi wschodnich.)

Londyn, 19. lipca. Dnia jutrzejszego zamierza J. M. królowa odbyć dłuższą przejazdkę po jeziorze, która przedsięwzięta ma być z wyspy Wight w asystencyi znacznej flotyli parowéj. Pierwszy lord admiralicyi, książę Northumberland, udał się dzisiaj zrana do Portsmouth, i przyłączy się do okrętów dworskich na paropływie „Black Eagle“. Wszelakoż przed odjazdem z Londynu prezydować jeszcze będzie zapewne jutro po południu w radzie gabinetowéj. — W tym względzie przybędą dnia jutrzejszego do stolicy wszyscy ministrowie, którzy po większéj części rozjechali się do dóbr swoich. Prezydent rady gabinetowéj, hrabia Lonsdale, lordowie Malmesbury i Hardwicke, tudzież p. C. Herries, prezydent wschodnio-indyjskiej kontroli, przybyli tu już wczoraj. Sir John Pakington, minister kolonialny i p. J. W. Henley, prezydent urzędu handlowego, spodziewani są dzisiaj, p. d'Israeli zaś i lord John Manners, minister dóbr koronnych dnia jutrzejszego.

Dzisiaj rozeszły się pogłoski o modyfikacyi gabinetu Derby. Lord Malmesbury odejść ma jako poseł do Paryża, a w miejsce jego objąć ministeryum spraw zewnętrznych lord Stratford (sir S. Canning). — Lord Cowley przeniósłby się z Paryża do Konstantynopola.

Paropływ „Darana“ zawinął trzema dniami pierwej nad spodziewanie do Southampton z najnowszą pocztą z Indyi Zachodnich i por-

tów wielkiego oceanu. Na wyspie Jamaika (wiadomości z niej sięgają po dzień 27. czerwca) nieustawały jeszcze nędza, wychodźtwo i ospa. Wiadomości ztamtąd są bardzo smutne. Mimo wszelkich usiłowań ze strony rządu, niemogła przecież rozszerzyć się tam powszechnie metoda szczepienia. W Martinique srożyła się żółta febra z taką gwałtownością, że z liczby 280 artylerzystów w twierdzy de France uległo téj chorobie 200, łącznie z pułkownikiem, lekarzem i innymi oficerami. *(G. P.)*

Francya.

(Powszechna Gazeta Augsburgska o korzyściach z Paryzko-Sztrasburgskiej kolei żelaznej.)

Paryż, 19. lipca. *Augsb. allg. Ztg.* pisze w dłuższym artykule z Sztrasburga o Paryzko-Strasburgskiej kolei żelaznej i wynikającej ztąd zmianie korzystnej w stosunkach komunikacyjnych, jak następuje:

„Wielki gościniec kolei żelaznej z Paryża do Sztrasburga już wybudowano, i wyciągnięto prostą linię z Hawre do Renu. Jestto wielka, pełna znaczenia uroczystość, jaką Sztrasburg, Alzacya i w ogólności wschodnia Francya temi dniami obchodzą. Pocieszające przekonanie, żeśmy znowu to odzyskali, cośmy od tylu lat utracili i poczęści zaniedbali, przejmuje wszystkie koła towarzyskie, i wyraża się na wszystkich twarzach. Korzyści wielkiego prądu komunikacyjnego między zachodem i wschodem znowu przypadną dla naszego miasta; powróci się nietylko nasza strata, lecz nadto otworzą się nam nowe źródła, które podźwigną handel i wymianę wzajemnych między Francyą i Niemcami korzyści błogiego spokoju. Nasi południowo-niemieccy sąsiedzi dostąpią najpierwsi tych korzyści, jakie nam wielki gościniec świata przyniesie. Odtąd nie będzie już potrzeba udawać się manowcami z Paryża do Badenu, Hessyi, do krajów nad Menem położonych, do Wirtembergu i Bawaryi. W dziesięciu godzinach można będzie stanąć z Paryża nad Renem, i podróż swoją wprost kontynuować do Badenu, Karlsruhe, Sztutgardy, Ulmu, Augsburga i Mnichowa.

Paryzko-Sztrasburgska kolej żelazna powróci nam naturalne komunikacye. Sztrasburg przeznaczony na pośrednika komunikacyi między Francyą, Niemcami i Szwajcaryą, odzyska dawne swoje prawa. Badeńskie, Wirtemberg i Bawarya staną się znów naturalnemi gościńcami przewozu i dogodnem miejscem wypoczynku dla podróżujących do Francyi. W mniej niż czternastu godzinach można będzie odbyć podróż z Paryża do Baden-Baden. Między Paryżem, Sztutgardą i piękną koleją żelazną w Wirtembergu jest już tylko 21 godzin przedziału. Mieszkaniec Paryża może zwiédzić dawne miasto Ulm, słynny Augsburg i Mnichów znany z bogactwa przedmiotów sztuki — w przeciągu niespełna dni półtora.

Paryzko-Sztrasburgska kolej żelazna wywrze przytem wpływ swój i na żeglugę Dunajską, którąto rzeką odpływają codziennie podróżni na wyśmienitych paropływach do Regensburgu, Passau, Lincu i Wiédnia — dzięki mądrej staranności Bawaryi i Austryi. Wyjechawszy zrana z Londynu, można wieczorem stanąć w Paryżu, a nazajutrz w Sztrasburgu i Badenie. W dni półtora może Anglik dojechać do Wirtembergu, a w pięćdziesiąt godzin być w Augsburgu, Mnichowie i nad Dunajem. Sprowadzona przez pomienioną kolej żelazną zmiana wszystkich stosunków komunikacyjnych między Anglią, Francyą, południowemi Niemcami i Austryą będzie ogromna." *(Abbl. W. Z.)*

(Najnowsze wiadomości o podróży prezydenta republiki.)

Paryż, 22. lipca. O podróży prezydenta republiki donoszą najnowsze depesze co następuje:

Sztrasburg, 21. lipca, 4ta godzina. „Książę był doskonale przyjęty w Baden. Gdy się pojawił na balkonie, powitał go lud okrzykami radości, a zrana na promenadzie był z takiem samem uniesieniem przyjmowany."

Sztrasburg, 22. lipca, 10 godz. zrana. „Książę był wczoraj na obiedzie u księżny Stephanii. Pod wieczór była recepcya. O dziewiątej godzinie opuścił Baden. Będzie na śniadaniu w Sztrasburgu, a ztamtąd odjedzie do Lunéville, gdzie przenocuje. W ciągu jutrzejszego dnia stanie w Paryżu."

Sztrasburg, 22. lipca w południe. „Książę wjeżdża znowu do Sztrasburga, śród okrzyków tłumu. Cała ludność pragnąca jeszcze raz widzieć księcia, wołała: „Niech żyje Napoleon! Niech żyje Cesarz! Niech żyje wybawca Francyi!" Przez całą drogę sypano mu kwiaty pod nogi. Nigdy z większem uczuciem i uniesieniem nie wyraziła się miłość ludu. Stan zdrowia księcia jest pomyślny. O pierwszej godzinie odjeżdża do Lunéville. *(P. Z.)*

Holandya.

(Odroczenie debaty nad ugodą z Francyą względem przedruku. — Telegraf podmorski do Anglii.)

Haga, 20. lipca. Druga izba nie debatowała nad ugodą zawartą z Francyą względem przedruku i odroczyła tę debatę aż do przyszłej sesyi. Łatwo być może, że ta kwestya wywoła nieporozumienia z rządem francuskim, gdyż ambasador francuski z polecenia swego rządu kategorycznie żąda niezwłocznej ratyfikacyi. Chociaż minister spraw wewnętrznych ambasadorowi francuskiemu panu d'Ancre przedstawiał potrzebę przydłużenia terminu ratyfikacyi, sądzą jednak, że gabinet francuski nieodstąpi od swego żądania. Ale zachodzi wielkie pytanie czyli się na to zgodzą izby nasze, aby im z Paryża dyktowano prawa. — Słychać, że założenie podmorskiego telegrafu między Scheveningen i Harwich poruczone będzie panu Ruyssenders w Rotterdamie. Utrzymują, że w przeciągu dwóch miesięcy będzie można bezpośrednio telegrafować z Anglią. *(G. Pr.)*

Belgia.

(Obchód 21wszej rocznicy wstąpienia na tron króla JM.)

Bruksela, 21. lipca. Dziś obchodzono dwudziestą pierwszą rocznicę wstąpienia na tron króla i połączonego z tem założenia niepodległości kraju. Odprawiono uroczyste Te Deum w kościele katedralnym; na uroczystości byli obecni ministrowie i Ciało dyplomatyczne. *(P. Z.)*

Włochy.

(Przywóz amunicyi francuskiéj. — Wyroki śmierci.)

Rzym, 10. lipca. Ostatniemi dniami przybywały do zamku św. Anioła ciągle francuskie wozy z amunicyą. Dowiaduję się za

Rozmaite wiadomości.

Szanowny kapłan z Genuy, Abbé Olivieri, nie ustaje w usiłowaniach swoich zakupywania pogańskich dziewcząt, i nawracania ich na wiarę chrześciańską. Następujące, z Alexandryi z 19. maja datowane pismo ogłoszone w dzienniku *Bilancia,* zawiera ciekawe szczegóły tak o czcigodnych zamiarach pomienionego kapłana, jako i o religijnych stosunkach w egipskiej stolicy:

Dnia jutrzejszego „mówi" odpływam okrętem do Marsylii; mam w mojej opiece 25 małych dziewcząt maurytańskich; z wyjątkiem dwóch, z których jedna liczy 2 a druga 4 lat, są wszystkie w wieku między 6 a 10 rokiem. Dziecię mające 10 miesięcy, którego matkę nie mogłem wykupić z niewoli, musiałem tutaj dać na wychowanie. Możeby nie wytrzymało podróży do Francyi, i dlatego wolałem je już tutaj ochrzcić. Z tych 25ciu dziewcząt zachorowało 2 bardzo mocno; nie miałem jednak odwagi pozostawić je w ręku Turków i na ich łasce.

Pierwszego maja przybyłem do Alexandryi. Misyonarze i O. O. Franciszkanie na ziemi świętej, obchodzili miesiąc najśw. Panny Maryi z wielkiem nabożeństwem.

„Wicekról darował pomienionym O. O. Franciszkanom znaczny obszar ziemi nad Nilem dla wybudowania tam klasztoru, Monsignor Perpetuo Guasco, apostolski wikary w wyższym i niższym Egipcie, zamierza umieścić tam pewną liczbę duchownych, którym powierzony ma być starunek duchowny mieszkających dokoła familii katolickich. Miejsce na którem stanąć ma klasztor, nazywa się Cafr-el Zajait; oddalone jest o dwie godzin od wielkiej wsi Tauta, gdzie corocznie odbywają się dwa znaczne jarmarki. A chociaż Monsignor Guasco prosił tylko o tyle ziemi, aby mógł na niej wymurować klasztor wraz z koniecznemi przy nim zabudowaniami, wicekról jednak nadał mu z własnego popędu 10 fedanów ziemi, t. j. tyle gruntu, ileby dwie par wołów mogło w ciągu dni dziesięciu zorać. Roku zeszłego darował wicekról O.O. Franciszkanom na wybudowanie nowego kościoła milion cegieł. Arabowie, którym dostawę tych cegieł powierzono, skradli z nich 135,000, lecz wicekról dowiedziawszy się o tem, kazał szkodę wynagrodzić.

„Osoby wspierające łaskawie przedsięwzięcie moje wykupywania z niewoli młodych dziewcząt pogańskich, ucieszą się wiadomością o zakupieniu w takiej liczbie dzieci pogańskich, i zapewne nie odmówią mi i nadal swej pomocy. Postanowiłem niezmiennie powrócić tu wkrótce, i znowu znaczną liczbę tych nieszczęśliwych wykupić. Serce moje boleje krwawo na samę myśl, że tylu jeszcze nieszczęśliwych musiałem pozostawić w tym stanie, w jakim sie znajdują. *Olivieri.*"

— Dziennik Algierski *Akhbar* zawiera ciekawe opisanie festynu wyprawionego w Medeah dnia 20. czerwca przez tamtejszego komendanta, jenerała Yusuf. Około 3ciej godziny przybył jenerał z liczną bardzo świtą, i odbywszy wprzód przegląd ustawionej w paradzie załogi, zasiadł pod przepysznym, po jednej stronie areny rozbitym namiotem, otoczony swymi oficerami i wyborem piękności europejskich. Pierwszy oddział festynu zajmowały wyścigi konne, dla których wyznaczono trzy nagrody: kosztowną strzelbę dla Europejczyków, bogato osadzoną szablę i dwa pistolety bardzo pięknej roboty dla krajowców, a kosztowne siodło, o które tak Europejczycy jako i krajowcy mogli się dobijać. Po ukończonych wyścigach i rozdaniu pomiędzy zwycięzców nagród z rąk dam najpiękniejszych, uprzątniono plac wyścigów, i wystąpiło siedmiu czy ośmiu sokolników z sokołami na ramieniu. Na dany znak jenerała Yusuf wypuszczono z tuzin indyjskich zajęcy, „Jerbug," które równo z wiatrem zaczęły umykać. W tej chwili wzbiły się i sokoły w powietrze, a w kilka minut przyniósł każdy z nich dyszącego jeszcze zająca, i złożył u stóp pana swego. Następnie weszli myśliwi; każdy miał charta na smyczy, i w tejże chwili napełniła się obszerna arena szakalami, lisami i gazelami. Zwierząt tych liczono do paręset. Zaczęły się więc wrzawliwe łowy, pełne zajmujących szczegółów. Psy rzuciły się za szakalami, Arabowie zaś konno i pieszo upędzali się za lisami i gazelami. Widowisko to trwało przeszło pół godziny, i żadna zwierzyna prócz jednej młodej gazeli nie wybiegała się od

rzecz pewną, że obecnie złożono w mauzoleum Hadriana nie mniej jak 11,000 beczek prochu. A że już miejsca zabrakło, tedy zabrano na skład prochu także i kaplicę archanioła Michała, znajdującą się nad tym pomnikiem starożytnym. Działo, które mieszkańców Rzymu uwiadamia codziennie wystrzałem o południowej godzinie astronomicznej, przeniesiono dla ostrożności do odleglejszego bastyonu. — Wyrokiem świętej konzulty skazano niedawno na śmierć F. Zanchini, B. Baroli, L. Valpondi i C. Migliorini, i rozstrzelano ich 25. z. m. w Forli. Na prośbę tutejszego adwokata Zauchini, bliskiego krewnego pomienionego F. Zauchini, kazał sekretarz konzulty, monsig. Matteucci przybić wyrok śmierci wczoraj tylko na pięciu publicznych miejscach Rzymu. *(G. P.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 22. lipca. Pogłoska o mającem nastąpić wystąpieniu ministrów Pernatti i Cibrario obiega ciągle. Dzienniki *Campana* i *Armonia* ogłaszają podpisaną przez 24 biskupów piemonckich deklaracyę przeciw ustawie o małżeństwie. Dzisiaj publikowano także manifest biskupów sabaudzkich zagrażający klątwą kościelną wszystkim, którzyby sobie według nowej ustawy ślub dawać kazali. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt n. M., 20. lipca. Niepowzięto jeszcze uchwały co do wniosku względem odroczenia na jakiś czas posiedzeń zgromadzenia związkowego. Ta sprawa jednak załatwioną będzie jak słychać jeszcze w ciągu tego tygodnia. Utrzymują z pewnością, że ferye zgromadzenia związkowego niebędą trwały, jak początkowo zamierzano, dwa miesiące, lecz tylko miesiąc, i rozpocząć się mają 1go sierpnia. W ciągu feryi zostanie dostateczna liczba członków centralnej władzy związkowej w Frankfurcie, aby w nagłących wypadkach mogli się naradzać i w razie potrzeby natychmiast znowu zwołać zgromadzenie związkowe. Czynność wojskowej komisyi związku niedozna żadnej przerwy. Również pozostanie w całości kancelarya związkowa na usługi obecnych członków władzy centralnej. *(A. B. W. Z.)*

(Nota wydziału sejmu związkowego w sprawie konstytucyi wolnego miasta Frankfurtu.)

Hamburg, 22. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej odczytano dosłowną treść noty wydziału sejmu związkowego w sprawie tutejszej konstytucyi. Przedewszystkiem jest mowa o tem że należy koniecznie pogodzić konstytucyę z fundamentalnemi ustawami związku. Hamburg przyjęty jest jako wolne miasto do związku na mocy dawnej nieodwołalnej ustawy fundamentalnej, niemoże przeto instytucyami swemi zostawać w sprzeczności z monarchicznie uorganizowanym związkiem niemieckim. Dawna konstytucya niezostaje w sprzeczności z charakterem związku. Obecny projekt konstytucyi sprzeciwia się w niektórych punktach temu charakterowi, ustanawia bowiem mieszaną władzę najwyższą i reprezentantów, proponowany Senat zostaje w niestosownej zawisłości od mieszczaństwa, najwyższa władza zwierzchnicza może w swoich czynnościach doznawać przeszkody ze strony deputowanych i tak dalej. Charakterystyczne zakończenie noty jest dosłownie następujące:

„Wydział ma sobie za obowiązek zwrócić jeszcze raz uwagę na to, że niemoże być jego zamiarem wchodzić w szczegółowy rozbiór zaprojektowanej konstytucyi, równie jak i niechce, aby z tego, iż przytacza tylko niektóre ogólne zasady, robiono wniosek, że pochwala wszystkie inne postanowienia rzeczonego projektu konstytucyi. Szło mu głównie o to, aby dla przykładu przytoczyć kilka najwięcej rażących punktów dla uzasadnienia wyrzeczonego przezeń zdania, że obecny projekt konstytucyi rzeczywiście zawiera niejedno co się nieda pogodzić z zasadniczemi ustawami związku.

Wychodząc z stałego przekonania, że najwyższa władza rządowa wolnego miasta Hamburga wszystkiego chce uniknąć, cokolwiek mogłoby być powodem wątpliwości w mowie będących, niewątpi też wydział zgromadzenia związkowego, że rząd wolnego miasta Hamburga w dobrze zrozumianym interesie tego wolnego miasta raz jeszcze weźmie pod rozwagę postanowienia zaprojektowanej konstytucyi i starać się będzie uchylić z niej wszystko, cokolwiekby według zdania wydziału dać mogło powód do wdania się wysokiego zgromadzenia związkowego w tę sprawę."

Frankfurt, 27. kwietnia 1852.

W imieniu wydziału (podpis) hr. Thun. *(G. Pr.)*

Mnichów, 19. lipca. Większym poselstwom bawarskim, mianowicie w Paryżu, Londynie i Petersburgu dodani mają być na przyszłość osobni Attachés ze stanu wojskowego, a to według doniesień *Allg. Ztg.* każdemu poselstwu jeden kapitan. *(Abl. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 23. lipca.)

Metal. austr. 5% $81^{5}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$ $73^{3}/_{4}$. Akcye bank. 1388. Sardyńskie —. Hyszpańskie 45. Wiedeńskie $100^{5}/_{8}$. Losy z r. 1834 $189^{1}/_{2}$; 1839 r. $111^{1}/_{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 103 p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 104. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 104. Obligacye długu państwa $93^{3}/_{4}$. Akcye bank. $107^{1}/_{2}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $96^{1}/_{2}$; Pol. 500 l. $90^{1}/_{2}$; 300 l. $153^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{1}/_{2}$. Austr. banknoty $86^{1}/_{3}$.

Rosya.

(Regulamin instytutu zaopatrzenia dla ubogich szlacheckich panien.)

Petersburg, 13go lipca. „*Gazeta Senatu*" ogłosiła potwierdzony przez Cesarza regulamin instytutu zaopatrzenia dla ubogich szlacheckich panien, równie jak etat osób i kosztów tego instytutu, który zostaje pod opieką Jej Mości Cesarzowej i pod zarządem pupilarnej rady cesarskiego edukacyjnego domu w Petersburgu. Zamiarem tej fundacyi jest zaopatrzenie ubogich szlacheckich panien, mających niemniej lat jak 40, albo które są słabe i chorowite. Na koszt korony mogą być przyjęte: 1) te, które w edukacyjnych zakładach koronnych służyły najmniej 15 lat jako damy klas, nadzorczynie, nauczycielki albo co piastowały funkcye z prawem do honorowego znaku Maryi za służbę bez nagany; 2) te, które wychowane w instytutach koronnych alboteż u swych rodziców, przynajmniej przez 20 lat poświęcały się uczeniu po pensyach prywatnych albo w familiach, i dobrem się zaświadczeniem z swej czynności w tym zawodzie wywiodą; a 3) te, których ojcowie służyli zaszczytnie w randze przynajmniej kolegialnego asesora albo majora, i które dla podeszłego wieku lub osłabionego zdrowia niesą wstanie zarabiać na utrzymanie, i ani rodziców ani krewnych nie mają. Insty-

---

śmierci, wpadła pod namiot Yusufa, i znalazła litość — i ochronę u dam. W dalszej kolei wprowadzono dwa ogromne strusie z puszczy Sahara, a za niemi postępowało 8 jeźdźców. Długo nic można było znaglić strusiów do biegu, jakkolwiek mocno im dokuczano i je drażniono. Nareszcie spłoszone wystrzałami z ręcznej broni, rzuciły się niewstrzymanym i wartkim jak strzała pędem. Tuż za niemi ruszyli jeźdźcy, i wkrótce zakryły ich gęste tumany kurzu. Wkońcu pojawili się jeźdźcy arabscy; goumy z rozmaitych pokoleń i spahowie wyprawiali takzwane „Fantasias" — czyli igrzyska wojenne, godne podziwienia tak dla rączości koni, jak i dla niepojętej i dziwnej zręczności jeźdźców, dokazujących cudów szalonej odwagi, przesuwających się w największym pędzie po-pod brzuchy końskie, nabijających po każdem wystrzeleniu długie swe strzelby, itp. Igrzyska te wojenne były zakończeniem świetnego festynu.

— *Quipus.* Pod tą osobliwą nazwą rozumieją znaki pisemne Peruwian. Znaki te nie są zresztą istotnem pismem, lecz są tak tak i sama już nazwa osobliwością. Do „Quipus" nie potrzeba wcale ani papieru, ani piór i atramentu itd. Składa się bowiem z rozmaitych sznurków różnej barwy; każdy sznureczek ma pewną liczbę węzłów rozmaicie zadzierzganych, i właściwie na kombinacyi tych sznurków i węzłów spoczywa cała tajemnica. Do czytania tego pisma bywali osobni ludzie zwani Ruipukana, którzy tak jak niegdyś księża egipscy posiadali tajemnicę hieroglifów, tak i oni tylko umieli tłumaczyć znaczenie tych węzłów. Za pośrednictwem „Quipus" przechodziły do potomności czyny książąt i ludów, a że sztuka wytłumaczenia tych węzłów na nieszczęście teraz zaginęła, przeto też i historya Jukasów nie może być zupełnie wyjaśnioną. Jakoż Quipus daleko trudniej odcyfrować niż hieroglify, które przedstawiają zwierzęta i inne przedmioty objęte pewną nazwą. Do ich odcyfrowania odszukuje się tylko symbol pod jakim znaki te uchodziły: jest-to trudność nie mała, a Champollien zjednał sobie nieprzeżytą sławę za to odkrycie. Jakkolwiek-bądź, przecież dowcip ludzki mógł prędzej czy później dośledzić onych tajemnicy; inaczej wszakże ma się rzecz z znakami „Quipus." Cóż bowiem może oznaczać taka rozmaitość białych, czarnych, niebieskich, czerwonych, zielonych i żółtych sznurków, i tak właściwy sposób zasilania węzełków? Najbujniejsza nawet fantazya nic tu nie nada, i nie zdoła odgadnąć prawdziwego ich znaczenia.

— W kwietniu roku 1852 umarła w Brooktyn w państwie New-York niejaka pani Elżbieta *Fitzpatrick* w 145 roku życia swego. Ta czcigodna sędziwa dama była ośm razy zamężną, cztery razy w Szkocyi, a cztery razy w Ameryce i zostawiła 30 dzieci. Aż do śmierci była nadzwyczajnie czerstwą, a wzrok nigdy ją nie opuszczał. *(Wien. allg. Ztg.)*

— *Sposób szczególny przechowania w dobrym stanie jabłek aż do najbliższej wiosny.* Wielu zachowuje ten zwyczaj, że jabłka zerwane w październiku rościela na strychu lub poddaszu w tem mniemaniu, że jabłka przez to nieco wysechają, konserwują się i nabierają lepszego smaku. Błądzą w tem jednak zupełnie. Jabłka powinny zatrzymane być na drzewie tak długo jak tylko można, i jak długo bezpieczne są od przemrozków. Następnie układa się je prosto z drzewa w beczki zadnione, pilnując przedewszystkiem aby leżały sucho i obiera się dla nich miejsce chłodne. Rościelone bowiem na podłodze lub na poddaszu marszczą się z czasem, utracają całą woń swoją, i bynajmniej nie dają się dłużej niż zwykle konserwować. — Najlepszy sposób przechowania ich aż do najbliższej wiosny, jest ten, aby je zaraz po zerwaniu ułożyć w suchym piasku. Na to, wysuszam letnią porą piasek na słońcu, a w drugiej połowie października układam jabłka w beczkach, przykrywając każdą warstwę suchym piaskiem, aby się jedna z drugą nie stykała. Właściwa ztąd korzyść taka: 1) Piasek nie dopuszcza żadnego powietrza do jabłek, przezco owoc ten może się długo konserwować; 2) piasek wstrzymuje ewaporacyę jabłek, które zatrzymują woń swoją w zupełności, suchy zaś piasek zobojętnia szybko wychodzącą wilgoć z tego owocu. Moje „Pepiny" mam w maju i czerwcu tak świeże i woniejące, jakby były co-dopiero z drzewa zerwane, a nawet końce szypułek wyglądają całkiem świeżo. (Z „Massachusetts Agricultural Repository.")

tut przyjmuje także pensyonistów, za opłatą 150 rubli śrebrnych rocznie.

Turcya.

(Wiadomości z wyspy Kandyi.)

Według wiadomości z wyspy Kandyi panuje tam, a mianowicie w Rettimo znaczne wzburzenie umysłów z przyczyny tanzymatu, do którego ludność nie chce się przyzwyczaić. Przez niejaki czas obiegała pogłoska o przygotowującem się powstaniu w stolicy; okazała się jednak bezzasadną. Mimo to przedsięwziął rząd turecki środki ostrożności i wyszle wojska i okręta na wyspę. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 28. lipca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 14r.57k.; żyta 10r.48k.; jęczmienia 9r.30k.; owsa 6r.6k.; hreczki 11r.; kartofli 6r.23k.; — cetnar siana po 2r. 14k., okłotów po 1r.6k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 22r., sosnowego 18r.; — za kwartę krup pszennych płacono 19r., jęczmiennych 9k., jaglanych 15k., hreczanych 12k.; — za kwartę mąki pszennej 11k., żytnej 9k. w. w. — W poniedziałek nie było dowozu i targu.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 22. lipca. Na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu płacono od 1. do 15. lipca w przecięciu za korzec pszenicy 7r. 12k.—7r.36k.—6r.32k.; żyta 5r.44k.—5r.15k.—4r.56k; jęczmienia 4r.52k.—4r.30k.—3r.52k.; owsa 2r.36k.—3r.16k.—2r.16k.; hreczki 5r.44k.—5r.4k.—4r.32k.; kukurudzy w Szczercu 6r. Za cetnar siana 45 1/3k.—36k.—0. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 9r.—4r. 5k.—8r.36k., miękkiego 7r.—4r.40k.—7r. Funt mięsa wołowego kosztował 3 3/5k.—4k.—3 1/4k. i garniec okowity 1r.30k.—1r.16k.—1r. 36k. m. k. — Kartofli, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 16. lipca. I znowu niepomyślne o handlu zbożowym wiadomości czytelnikom naszym mamy do udzielenia. W Anglii przy najpiękniejszej pogodzie, umiarkowanem cieple i łagodnych wiatrach odbywa się kwitnienie pszenicy, z tego powodu na targach żadnego ruchu i zupełna obojętność ze strony spekulantów, a lubo sprzedający i na krajowem i na zagranicznem ziarnie przyjęli zniżenie jednego szylinga na kwarterze, to jednak bynajmniej kupców do interesu nie nęciło, a piekarze i młynarze tyle wzięli, ile potrzeby dziennej konsumcyi wymagały.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

Pszen. jecz. słodu, owsa, żyta bobu groch. wyki s. ln, rzep.
z kraju 5576 363 — 3621 — 572 —
z zagran. 15070 7103 — 28299 — 2040 3883

Mąki z kraju cetn. 24,808; z zagranicy 35109.

Cały dowóz mąki pochodził z Ameryki, a Francya tylko 85 worków dostawiła.

Targi Szkockie i prowincyonalne nie były od Londyńskiego lepsze, a lubo choroba kartofli w wielu częściach kraju niewątpliwie się objawiła, to jednak wobec zbliżającego się zbioru nie robiło żadnego wrażenia.

We Francyi upały nadzwyczajne, i niepamiętne forsują dojrzewanie pszenicy. W wielu miejscach uskarżają się na podpalenie, śniedź, a w południowych prowincyach rozpoczęte żniwa okazały wydatek o 1/4 od średniego mniejszy. W rozmaitych miejscach tak na południu jak i na północy były ulewy, uragany, grady, ale straty są miejscowe, i dotąd nie można wnosić, aby takowe na równowagę cen wpłynęły. Zresztą chwila jest ważna, stanowcza i cały los przyszłorocznych targów wkrótce się rozwiąże. W Holandyi, Belgii, Hamburgu pogoda najpiękniejsza, a ztąd targi żadne. Pszenica bez kupców, a z żytem coraz gorzej, i każda poczta regularnie nowy upadek przynosi, tak, że od dwóch tygodni w Berlinie i Szczecinie, śmiało 60 guld. można liczyć zniżenia, bo dziś się pokazuje, że miejscowych zasobów wszędzie jest dosyć, a zagraniczne ze stratą realizujące się dowozy, tylko do zniżenia i zabicia cen przyczyniają się.

Gdańska giełda przedstawiała obraz pewnego zdekurażowania. Właściciele pszenicy cisnęli się ze sprzedażą, a ochoczych do kupienia wcale nie było. Tygodniowe zniżenie na pszenicy od 20 do 25 guld. notujemy. Co do żyta nie było wspomnienia godnych obrotów.

Co najbardziej tranzakcye uciska, to, że zawsze sławne z piękności i wagi ziarna Wołyńskie i Sandomierskie z bardzo małemi wyjątkami, w tym roku do najsłabszych należą, i w obecnym stanie rzeczy do spieniężenia są niepodobne.

W drzewie znaczne obroty miały miejsce. Belki 31 1/2 stóp długości zapłacono 7 i 6 2/3 srgr., 31 stóp długie przynosiły za stopę kubiczną 6 1/3 srgr., 29 i 58 1/2 stóp długie za stopę kub. 6 srgr., 21 stóp długie 5 2/3 srgr. Murłaty od 36 do 40 stóp długie 5 1/2 do 5 srgr. za stopę kub. Okrąglaki 40 stóg dług. za kopę 100 dukatów, a podkładki do żelaznej kolei 13 cali grube 9 stóp długie zapłacono 5 srgr. za stopę. Cały obrot wynosił 3160 belek, 5000 murłatów i 1500 okrąglaków.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 315.

Płacono za łaszt pszenicy:

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	127 — 130	360 — 380	27 2 — 28 17
	131 — 132/3	382 1/2 — 410	28 22 — 30 25
Żyto	120 — 122	250 — 272 1/2	18 24 — 20 14
Jęczm.	— — 108	212 1/2 — 215	16 — — 16 6
Rzepaku	— — —	430 — 445	32 10 — 33 14

Pod Toruniem na 12 berlinkach, 133 tratwach weszło na wodę Pruską pszenicy łasztów 582, żyta 32, siemienia lnianego 39, konopnego 6, maku cet. 25; — 30.684 belek sosnowych, 595 klaftrów opału, 14 łasztów dębowych bali, 94 łaszt. klepki.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 2 cali 1.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 204 3/8 śrgr., Hamburg 10 tygodni 45 1/4, Amsterdam 70 dni 102 1/2, Warszawa nie notowana.

Makowski, Kędzior et Comp.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: Żyta korcy 1716, pszenicy korcy 2643, jęczmienia korcy 1147, owsa korcy 2477, grochu polnego korcy 441, kaszy jęczmiennej korcy 160, kartofli korcy 312, siana cet. 4490, słomy cet. 2406.

(Kores. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 28. lipca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	36	5	40
Dukat cesarski	„ „	5	42	5	46
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	50	9	53
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	54	1	55
Talar pruski	„ „	1	44	1	47
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	24	1	25
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	84	32	84	53

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. lipca 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	84	30
Żądano „ „ za 100	„ „	85	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. lipca.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg 118 3/4 l. uso. Frankfurt 117 3/4 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.53. l. 3. m. Medyolan 119 1/8. Marsylia 141 l. Paryż 141 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 24 5/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 97 3/16; lit. B. 112 1/2.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 26. lipca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 26. Ces. dukatów obrączkowych agio 25 1/2. Ros. Imperyały 9.48. Śrebra agio 19 5/8 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lipca.

Ks. Poniński Kalixt, komandor orderu maltańskiego, z Czerwonogrodu. — Hr. Łoś Aug., z Tarnopola. — PP. Trzecieski Stan., z Miejsca. — Zabierzewski Józef, z Nowosielec. — Agopsowicz Deodat, z Krakowa. — Bocheński Alojzy, z Otyniowiec. — Bohdanowicz Deodat, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. lipca.

Hr. Dzieduszycki Maur., c. k. sekretarz gubernialny, do Rychcic. — PP. Woslaczek, c. k. komisarz minist. i radzca finansowy, do Czerniowiec. — Bielski Włodz., do Rychcic. — Keller Ant., c. k. komisarz cyrkul., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. i 28. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 9 36	+ 12°	+ 20°	Wschodni, 1	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 8 29	+ 19,5°	+ 10°	Półn.-Wschod, 1.	„ deszcz
10 god. wie.	27 8 46	+ 13,5°		Wschodni, 0	„
6 god. zran.	27 8 56	+ 12°	+ 19°	Zachod., 1	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 8 56	+ 17,5°	+ 11°	Zachod., 0	„ deszcz
10 god. wie.	27 8 66	+ 13,5°		„	„

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: **„Uriel Acosta."**

Jutro: przedst. polskie: **„Krewni wielkiego Wezyra."** Potem: **„Okrężne."**

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 28. lipca 1852 roku następujące pięć numera:

56. 13. 29. 58. 89.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 7. i 18. sierpnia 1852.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*